

Emo, Incognito

(Emo)

Wszędzie twarze zamazane, każdy wokà incognito
Ja jestem także w takim stanie, czasem wrażeń doś&
Że znàw po nocy zgon, nie mogłem spać wybra&
I te oczy zaspane nad ranem, krzywy obraz ścian
Gdy wstaje i patrzę, tutaj na zegarka tarczę
Muszę wstać, szkoła woła, kurwa mać i ta
Chociaż ledwo oddech łapię, wstaje, zakładam te dre
Mam poranną ubikację, łykam wody pàł
Męczy kac, w płucach pety, czuję wczorajszej imprezy smak
Na ulicach przesyt ludzi, na kolejkę biegi, tam też ja
Gdzieś się łapię, chociaż ledwo kojarzà
W tym tłumie tylu nas, wszyscy tak samo przy jebane twarze
Wyrazy zmęczenia są, te kurwa krzywe spojrzenia
[?], mnie pochłonie jak tamten melanż
Ta reszta jest, na peronach w kolejkach, szkołach
I nie wiesz jak to męczy mnie, każdy incognito wszędzie ej
REF.

(VRS)

Strach tu pomaga, strach by nie odpaść
Człowiek co upada, ma swoją postać
Głos ma, troska, by zapomnieć o palonych mostach
Imię swoje zostaw, by nie polec w nicość
Prawda to człowiek, a K incognito x2

(VRS)

Widzisz mnie? Kim siebie widzę, co?
Chwytam dzień, ten bliżej i szydzę że jestem tylko wid
Tak naprawdę, bo to żyacie fartem, nie przeleci
A na start ten masz tu sprzeciwi, świat to odbicie III rzeszy
Tylko paplasz, nie zrozumie aż tak, chyba nie chcesz żebym klaskaż
Wciąż możesz pytać "jak tam?", a u mnie o
Na karku 17 spojrzeń, no i głos ten, żyacie nie jest takie proste
Misje mamy przecież boskie, bo 2/3 z nich to podstęp
Co? 2/3 z nich to podstęp
REF.

(VRS)

Strach tu pomaga, strach by nie odpaść
Człowiek co upada, ma swoją postać
Głos ma, troska, by zapomnieć o palonych mostach
Imię swoje zostaw, by nie polec w nicość
Prawda to człowiek, a K incognito x2

(VRS)

Incognito, tu zaszyto ludziom twarz
Ale mus to gra słàw, ktàre paść tu mog
Nie zdołali a więc sprawdź, ile słàw ka&
A największe z nich to strach, a więc grać to znak
Tak to fakt, nie do końca, a więc paść to fakt
Każdy z nas ma takt, ktàry idzie wraz z nadzieją
Jestem piętnowany, więc chce być jak kameleon
Znam ten rejon, tu się słyszy, stereo swoje imię
Michał, Michał màwią, więc co byà
Winie siebie sam, nie utonie co na linie wisieć ma
Incognito jestem ja, ja, czasami między nami gubię grunt pod nogami
Ani bunt, ani za nic, czyli sami tu, truje sobą siebie
Siebie truje innych, moje imię obok, czuję się dziś inny
Truję sobie siebie, siebie, truję myślą
Może to i lepiej, by być incognito
REF.

(VRS)

Strach tu pomaga, strach by nie odpaść
Człowiek co upada, ma swoją postać
Głos ma, troska, by zapomnieć o palonych mostach
Imię swoje zostaw, by nie polec w nicość
Prawda to człowiek, a K incognito x2

